

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃKI ==

TELEFON Nr. 68
KASZUNEK CZEKOWY: P. K. O. Nr 63672

Sejm wypowie się w piątek w sprawie dekretu kagańcowego

Konferencja marszałka Rataja z Marszałkiem Piłsudskim i wicepremierem Bartlem

WARSZAWA, 8. XII.

Na bliźsze posiedzenie Sejmu zostało wyznaczone na piątek 10 b. m. g. 3 pp. Głównym punktem porządku obrad tego posiedzenia jest pierwsze czytanie projektu budżetowego na I-ty kwartał 1927 r.

Na szczególną uwagę zasługuje nadto referat, jaki imieniem liberalnej prawicy pos. Liberman wygłosi o wniosku poselskim uchylającym dekret kagańcowy.

Porządek obrad zawiera nadto kilka projektów ratyfikacji umów międzynarodowych.

Ustalenie terminu posiedzenia Sejmu i wyznaczenie porządku obrad nastąpiło dopiero wczoraj popołudniu po konferencji, jaką marszałek Rataj odbył w swoim gabinecie z p. wicepremierem, oraz po konferencji, jaką p. marszałek Rataj odbył w Belwedercie z Marszałkiem Piłsudskim.

Obie rozmowy miały na celu wyjaśnienie się, czy rząd złoży do Sejmu istotnie projekt budżetu. W przeciwnym razie

posiedzenie Sejmu zostałyby odroczone do przyszłego tygodnia.

Podwyżka pensji urzędniczych o 10 proc. Przewiduje ją projekt budżetu na I kwartał 1927 r.

Rada ministrów na wczorajszym swym posiedzeniu uchwaliła projekt budżetu na pierwszy kwartał 1927 r., wyrażający się w kwocie wydatków zł. 489,317,740, w zupełności pokrytych dochodami.

W projekcie przewidziano 10 proc. podwyżkę uposażeń pracowników państwowych.

Nagła dymizja rządu w Jugosławii Powodem traktat Włoch z Albanją i ekspansja włoska na Bałkanach

Byłoby to powodem dymizji rządu w Jugosławii

BIAŁOGÓRD, 7. 12. — Tel. wł. — Jugosłowiański minister

spraw zagranicznych, Ninczicz, podał się nagłe do dymizji.

Po ustąpieniu ministra Ninczicza prezes Rady ministrów Uzunowicz zgłosił dymizję całego gabinetu.

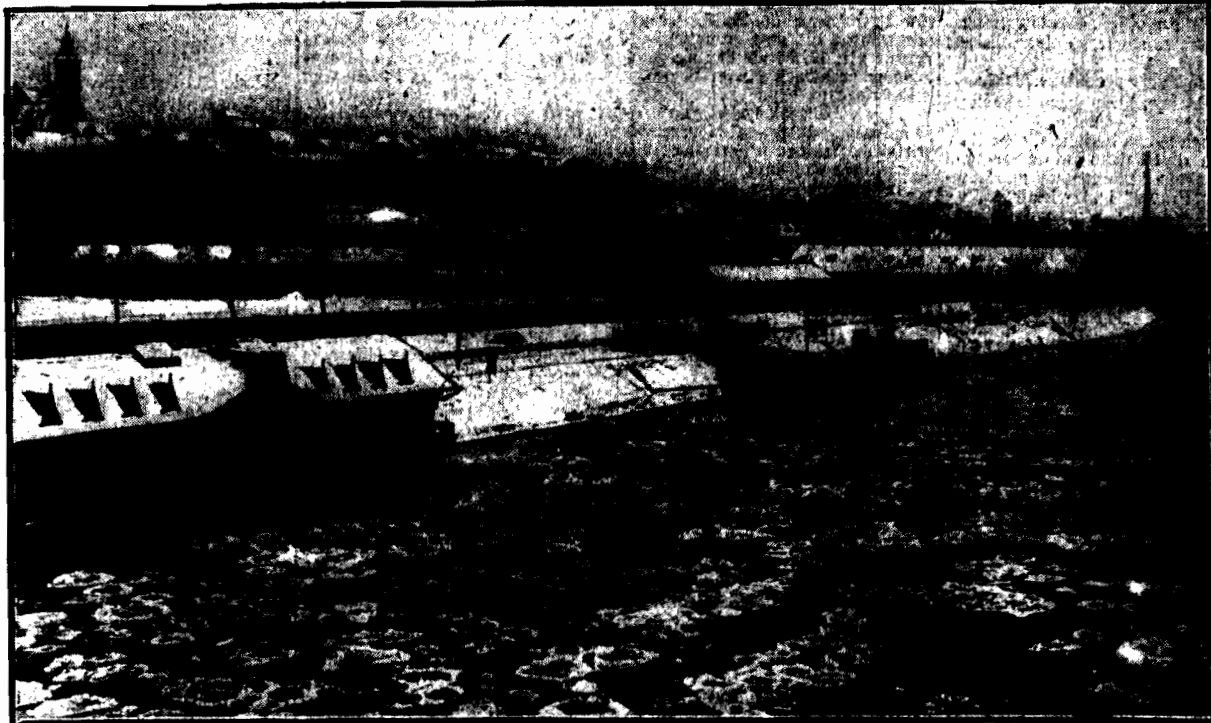
Parlament, który miał się zebrać na sesję zwyczajną, został odroczone do czasu utworzenia nowego rządu.

Bezpośrednim powodem dymizji Ninczicza i całego rządu jugosłowiańskiego był pakt włosko-albański, zawarty przed kilku dniami. Prasa jugosłowiańska uznała ten traktat za akt nielegalności ze strony Włoch i Albanji wobec Jugosławii i innych państw bałkańskich.

W podaniu dymisyjnym nazywa Ninczicz pakt włosko-albański wypadkiem, który zachwiał jego przekonaniem, stanowiącym podstawę jego polityki zagranicznej.

Komentując sprawę dymizji Ninczicza, sędzi belgradzkie „Vreme”, że pakt albańsko-włoski musi pójść stosunki pomiędzy Jugosławją a Włochami. Dymizja Ninczicza jest protestem przeciwko temu paktowi.

Warszawa w pierwszym uścisku zimy



Snieg dachy domów przysypał, a mroźna woda przetrzała w białe płyty lodu.

Minister Czechowicz u P. Prezydenta

Konferencja na temat odszkodowania za Chorzów

P. Prezydent Rząplitej przyjął wczoraj wieczorem na Zamku ministra Czechowicza, u którego rozmawiał o sprawie odszkodowania o finansowej stronie Chorzowa.

Konferencja łączy się ze sprawą wysokiego odszkodowania, którego żądają Niemcy za fabrykę chorzowską.

Turcja oddała Polakom budowę kolei Trapezund — Teheran

RYGA, 7. 12. — Tel. wł. — Turcja oddała grupie polskich kapitałów koncesję na budowę kolei kolejnej Trapezund — Teheran. Nowa linia ma służyć głównie eksportowi towarów polski.

MODLITWA ZA OSWOBODZENIE WILNA

Kowieński pomysł

RYGA, 7. 12. — Tel. wł. — Arcybiskup litewski w Kownie założył specjalną modlitwę na interję oswobodzenia Wilna.

Miljon funtów szterlingów za prezesurę stronnictwa

Lloyd George dobił targu

LONDYN, 7. 12. Zarząd stronnictwa liberalów wyraził swą zgodę na przewodnictwo Lloyd George'a, w zamian za co Lloyd George złożył do dyspozycji partii milion funtów szterlingów. Równocześnie pewna grupa finansistów angielskich, działająca

w porozumieniu z lordem Asquithem, zaproponowała zarządowi tej partii również wysoką sumę za niedopuszczenie Lloyd George'a do objęcia przywództwa partii. Zarząd jednak odpowiedział odmownie.

Na puszystym śnieżnym kobiercu



Chęć snuć się zaczęła i z prostych skłębionych deszczulek stała się na nich z rozkoszną szybkością.

Czarny gabinet dla podsłuchu telefonicznego

Sensacyjne rewelacje na komisji budżetowej Sejmu

Wywiadowca — podsłuchacz „Wiesio” popularny wśród telefonistek

WARSZAWA, 8. XII.

Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj nad preliminarzem generalnej dyrekcji poczt i telegrafów. W dyskusji poruszono bardzo przykrą sprawę podsłuchiwania rozmów telefonicznych przez jakichś funkcjonariuszów policji politycznej.

W obecności przedstawicieli rządu dyrektora poczty Jaroszyńskiego rozwinął się następujący dialog:

Posel Harusewicz (Z. L. N.): Czy zarząd poczt wie o istnieniu tak zwanego czarnego gabinetu, mającego na celu kontrolowanie rozmów telefonicznych? (Na sa-

li wielkie poruszenie). Głosy? Słuchajcie, słuchajcie panowie!

Pos. Dąbski (Str. Chł.): Podsluchiwanie odbywa się stale. Mnie podsłuchują rządy tak lewicowe, jak i prawicowe.

Pos. Rozmarin (K. Żyd.): Skarżył się ostatnio przede mną jeden z najwyższych funkcjonariuszów państwowych, że podsłuchuje się jego wszystkie rozmowy, nawet z żoną.

Dyrektor poczty p. Jaroszyński: O istnieniu „gabinetu czarnego” nie wiem. Natomiast w pewnym momencie stwierdziłem przez delegata, że jakieś osoby podsłuchują rozmowy. Zwróciłem się do prezydium Rady ministrów z prośbą o usunięcie tych osób, co się faktycznie stało.

Referent budżetu poseł ks. Kaczyński (Ch. D.): Stwierdziłem osobiście, że podsłuchiwanie odbywa się bez przerwy, nawet w obecnej chwili.

W centrach międzymiastowej znajdują się 4 szafki, w których umieszczani są funkcjonariusze policji politycznej, pełniący specjalnie funkcje podsłuchiwania.

Jednego z nich wskazały mi telefonistki, nazywając go „Wiesio”.

Policja sporządza protokoły pewnych rozmów. Jestem w posiadaniu odpisu protokołu, sporządzonego z rozmowy jednego z posłów Chadeccy.

Pos. Harusewicz: Zastrzegam sobie postawienie przy trzecim czytaniu budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych rezolucji, aby

rząd przestał łamać postanowienia konstytucji. Dyskusja o czarnym gabinecie wywołała niezwykle poruszenie w kręgach politycznych.

Konferencje ministra Zaleskiego z Beneszem, Briandem i Chamberlainem

GENEWA, 7. 12. Minister Zaleski odbył dziś konferencję z Beneszem, następnie z Briandem, wreszcie z Chamberlainem w

czasie śniadania, na którym był również i Benesz. Wszystkie te rozmowy doprowadziły do zupełnego ujednostajnienia poglądów.

Katastrofa kolejowa w Koluszkach

Na węzłowej stacji kolejowej Koluszki, przez całą dobę pełnej kursujących pociągów, zdarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa.

Wskutek złe nastawionej zwrotnicy wpadły na siebie dwa pociągi towarowe: jeden zdążający do Piotrkowa, drugi pełen węgli idący z Zagłębia Dąbrowskiego.

Skutki katastrofy były fatalne. Pięć wagonów uległo zupełnemu zniszczeniu. Dalsze wagony wyskoczyły z szyn i zaryły się w nasyp.

Oba tory zostały zatarasowane. Pociągi z Łodzi kierowane drogą okrężną. Przerwa w ruchu

trwała od 11.30 przed poł. do 1 wiecz.

Pociągi osobowe idące od Koluszek przybywały wczoraj do Warszawy z kilkugodzinnym opóźnieniem.

20 STOPNI MROZU w Rosji środkowej

MOSKWA, 7. 12. Ze środkowej Rosji donoszą o silnych mrozach, dochodzących do 20 stopni. Wólga w górnym biegu i wszystkie jej dopływy zamrzły. Komunikacja rzeczna została wstrzymana.

Locarno zalane wodą



Wskutek gwałtownych i silnych deszczów woda z jeziora locarnskiego zalala całą okolicę, a przedwzrostkiem słynna promenada, sąsiadująca z jeziorem, dzieli się niedawno dykującą.

Kontrola broni niemieckich najważniejszym zagadnieniem w Genewie

łańcuch konferencyj wczorajszych nie usunął kwestyj spornych

GENEWA 7. 12. — Tel. wł. — Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów uchwalono przejąć koszt utrzymania gdańskiej placówki Ligi.

Zapowiadane na dziś drugie spotkanie ministrów spraw zagranicznych 5 wielkich mocarstw nie doszło do skutku z powodu braku decyzji Rady ambasadorów.

Natomiast trwały oddzielne na rady poszczególnych mężów stanu.

Powszechną uwagę zwracała konferencja generalnego sekretarza Rady ambasadorów Messigiego z niemieckim podsekretarzem stanu Schubertem, która jednak nie dała pozytywnego wyniku.

Messigii złożył raport Briandowi, który następnie wyraził się optymistycznie o uregulowaniu kwestii spornych.

Ze strony francuskiej wysunięto propozycję tymczasowego kompromisu co do kontroli wojskowej w Niemczech.

Tajemnicze zniknięcie autorki romansów kryminalnych

LONDYN, 7. 12. Popularna w Anglii autorka romansów kryminalnych, Agata Christie zniknęła w tajemniczy sposób. W ubiegły piątek wyjechała samochodem na przejażdżkę, z której nie

wróciła. Policja znalazła pusty samochód na skraju wielkiego lasu. Pomimo poszukiwań na ślad powieściopisarki nie natrafiono.

W ciągu 10 lat...
Polska stanie się...
W budżecie...
Program prac...
W następnych 15 latach...

Prasa sowiecka...
W myśl wywodów...
Reagując na te...
„Te prawdę — wołają...
Zdaniem „Prawdy”...

W tym względzie...
Motywem...
W Odmę...
Przenysłowcy...
W Gdańsku...

Przenysłowcy...
W Gdańsku...
W Berlinie...
Radca emigracyjny...
W myśl tej...
W tem świetle...

Ostrzeżenie...
W Polsce...
W ostatnich...
Wzory nagród...
Kleska chorób...
W konferencji...

15 procentów...
Warszawa, 8. XII.
Minister skarbu...
Przy pożyczkach...
Waszyngton...
Pocztówki...
250 tysięcy...
Przebyta droga...

Czerwony szal zemsty za klęskę nad Bałtykiem

Na komendę Cziczierina

prasa sowiecka oskarża Polskę o plany wojenne na Wschodzie

Prasa sowiecka podjęła w ostatnich dniach generalną ofensywę przeciw Polsce. Do tej zwzawy wojennej jesteśmy już przyzwyczajeni, towarzyszy ona bowiem każdemu wyjazdowi Cziczierina zagranicę. Związka w momentach szczególnie ważnych, jak obecnie, gdy w Genewie zjechali się wszyscy mężowie Europy, tej „pokoju” strzegącej, wrzawa sowiecka obliczona jest na wywołanie przedkiego efektu.

Ze duchem kierującym tą ofensywą, jest sam Cziczierin, świadczy o tem jego mowa berlińska, nie odbiegająca zbyt daleko ani od tonu, ani od poziomu argumentacji moskiewskich „Prawd” i „Izwestij”.
Pozornym a hałaśliwie wyzka-

nym powodem do tego ataku były artykuły, umieszczone w dwóch dziennikach polskich, zbliżonych do osoby Marszałka Piłsudskiego — artykuły, uzasadniające pogląd, iż kierunkiem ekspansji wielkomocarstwowej Polski jest Wschód.
W myśl wywodów tych artykułów Rzeczpospolita Polska winna odrestaurować swe granice historyczne z r. 1772 i nie dać się zamknąć w granicach etnograficznych. Reagując na te artykuły, zarówno „Izwestia”, jak i „Prawda” oświadczała, że droga do urzeczywistnienia takiego programu to droga awantur wojennych.
„Te prawdę — wołają „Izwestia” — powinna zrozumieć polska opinia publiczna, zatrutą przez agitację, pochodzącą z obozu Piłsudczyków”. Rzecz oczywista, „Izwestia” podnosi krzyk na całą Europę, aby w chwili obrad Rady Ligi Narodów straszny świat, iż Polska zagraża pokojowi europejskiemu.
Zdaniem „Prawdy”, Polska szukała w dotychczasowych rozmowach z Sowiekami jedynie wychnienia do chwili, gdy będzie pod wzglę-

dem politycznym i wojskowym gotowa do pójścia „za Bug” i „za Niemem”.
Planami wschodnimi Marsz. Piłsudskiego tłumaczy też „Prawda” szczególną aktywność dyplomacji polskiej w państwach bałtyckich, zmierzającą do pozyskania ich dla Polski. Dyplomacja polska starała się zerwać rokowania rządu sowieckiego z państwami bałtyckimi, i to skutecznie. Dowodzi to, że i państwom bałtyckim, zdaniem „Prawdy”, uśmiecza się myśl o możliwości odzyskania w chwili wojny jakiegokolwiek terytorium od Sowieków.
W tych właśnie nieudanych rokowaniach Rosji sowieckiej z państwami bałtyckimi tkwi właściwa przyczyna całej hecy antypolskiej, z taką zawziętością podjętej przez prasę bolszewicką.
Niepowodzenia rosyjskie nad Bałtykiem dotknęły równocześnie zaprzyjaźnioną z Sowiekami Litwę, o czem w słowach pełnych melancholij pisze gazeta litewska „Lietuvos Zinios”.
W tem świetle heca antypolska Moskwy nie jest niczem innym, jak jeszcze jedna próba wywołania zamętu w opinii europejskiej

szkodzenia Polsce na terenie międzynarodowym. Cziczierin i jego prasa wiedzą o tem, że opinia świata nie dość szybko i dokładnie orientuje się w tych tak odległych zagadnieniach.
Wydalenie robotników polskich z Niemiec
W Berlinie podpisano ugodę polsko-niemiecką
Radca emigracyjny poselstwa polskiego w Berlinie p. Dalbor, podpisał w imieniu rządu polskiego z przedstawicielami niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych ugodę w sprawie wydalania z Niemiec polskich robotników rolnych, pozabawionych pracy.
W myśl tej umowy opuści Niemcy do końca lutego 1927 r. 8.000 robotników polskich, zwolnionych z pracy w majątkach rolnych. Rząd niemiecki zobowią-

W czerwonej stolicy stoją przed pustymi sklepami ogonki „wojenne”

Represje wobec kupców i spółdzielni nie polepszyły sytuacji

Z Moskwy donoszą: Od kilku dni, odczuwają mieszkańcy czerwonej stolicy dotkliwy brak artykułów pierwszej potrzeby. Przed sklepami tworzą się wojenne ogonki.

Władze sowieckie walczą z brakiem towarów drogą represji. Liczne aresztowania osób, oskarżonych o magazynowanie towarów i paszek, nie polepszyły sytuacji, wprowadziły tylko ogólnie zamieszanie.

Represje zastosowano też wobec zarządków spółdzielni sowieckich i zw. „Centrosojuz”. Wiele

Polski robotnik piekarski zarabia więcej od swych kolegów z Paryża i Berlina

Mimo wielkich kosztów produkcji jemy tańszy chleb od Niemców i Francuzów

Delegacja piekarzy warszawskich, która wraz z delegacją rządu i magistratu m. Warszawy od była trzytygodniową wędrowką po Europie Zachodniej, zwiędzając

W obronie honoru wolno stanąć na udeptanej ziemi

Polski kodeks karny nie uważa pojedynku za osobne przestępstwo

Komisja kodyfikacyjna, pracująca nad ujednostajnieniem kodeksu karnego dla całego państwa, radziła ostatnio nad sprawą pojedynków.

Waszyngton duchową metropolją całego świata

Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 7.12. Działania uroczystym posiedzeniu kongresu, odczytano doroczne orędzie prezydenta Coolidge’a.

Polska bandera na Bałtyku

Polskie holowniki wiozą rudę szwedzką

Tabor holowników morskich zakupionych przez Tow. „Wisła — Bałtyk” rozpoczął import rudy szwedzkiej.

Pierwszy transport rudy w ilości 1200 ton załadowano właśnie w porcie Oxelosund na 2

Wysokie odznaczenie francuskie dla urzędniczki M.S.Z.

Zaszczytną odznakę wręczył p. Kropiwicki

Zaszczytną odznakę wręczył p. Kropiwicki szef protokołu dyplomatycznego p. Przędzielski.

W obronie honoru wolno stanąć na udeptanej ziemi

Polski kodeks karny nie uważa pojedynku za osobne przestępstwo

Komisja kodyfikacyjna, pracująca nad ujednostajnieniem kodeksu karnego dla całego państwa, radziła ostatnio nad sprawą pojedynków.

Waszyngton duchową metropolją całego świata

Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 7.12. Działania uroczystym posiedzeniu kongresu, odczytano doroczne orędzie prezydenta Coolidge’a.

Austrja znosi wizy paszportowe na prawach wzajemności

WIEDEN, 7.12. Rada ministrów postanowiła znieść wizy paszportowe w stosunku do tych państw, które zezwalać będą obywatelom austriackim na wjazd

W obronie honoru wolno stanąć na udeptanej ziemi

Polski kodeks karny nie uważa pojedynku za osobne przestępstwo

Komisja kodyfikacyjna, pracująca nad ujednostajnieniem kodeksu karnego dla całego państwa, radziła ostatnio nad sprawą pojedynków.

Waszyngton duchową metropolją całego świata

Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 7.12. Działania uroczystym posiedzeniu kongresu, odczytano doroczne orędzie prezydenta Coolidge’a.

Waszyngton duchową metropolją całego świata

Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 7.12. Działania uroczystym posiedzeniu kongresu, odczytano doroczne orędzie prezydenta Coolidge’a.

Wysokie odznaczenie francuskie dla urzędniczki M.S.Z.

Zaszczytną odznakę wręczył p. Kropiwicki

Zaszczytną odznakę wręczył p. Kropiwicki szef protokołu dyplomatycznego p. Przędzielski.

W obronie honoru wolno stanąć na udeptanej ziemi

Polski kodeks karny nie uważa pojedynku za osobne przestępstwo

Komisja kodyfikacyjna, pracująca nad ujednostajnieniem kodeksu karnego dla całego państwa, radziła ostatnio nad sprawą pojedynków.

Waszyngton duchową metropolją całego świata

Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 7.12. Działania uroczystym posiedzeniu kongresu, odczytano doroczne orędzie prezydenta Coolidge’a.

Waszyngton duchową metropolją całego świata

Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 7.12. Działania uroczystym posiedzeniu kongresu, odczytano doroczne orędzie prezydenta Coolidge’a.

Austrja znosi wizy paszportowe na prawach wzajemności

WIEDEN, 7.12. Rada ministrów postanowiła znieść wizy paszportowe w stosunku do tych państw, które zezwalać będą obywatelom austriackim na wjazd

W obronie honoru wolno stanąć na udeptanej ziemi

Polski kodeks karny nie uważa pojedynku za osobne przestępstwo

Komisja kodyfikacyjna, pracująca nad ujednostajnieniem kodeksu karnego dla całego państwa, radziła ostatnio nad sprawą pojedynków.

Waszyngton duchową metropolją całego świata

Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 7.12. Działania uroczystym posiedzeniu kongresu, odczytano doroczne orędzie prezydenta Coolidge’a.

Waszyngton duchową metropolją całego świata

Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 7.12. Działania uroczystym posiedzeniu kongresu, odczytano doroczne orędzie prezydenta Coolidge’a.

Wysokie odznaczenie francuskie dla urzędniczki M.S.Z.

Zaszczytną odznakę wręczył p. Kropiwicki

Zaszczytną odznakę wręczył p. Kropiwicki szef protokołu dyplomatycznego p. Przędzielski.

W obronie honoru wolno stanąć na udeptanej ziemi

Polski kodeks karny nie uważa pojedynku za osobne przestępstwo

Komisja kodyfikacyjna, pracująca nad ujednostajnieniem kodeksu karnego dla całego państwa, radziła ostatnio nad sprawą pojedynków.

Waszyngton duchową metropolją całego świata

Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 7.12. Działania uroczystym posiedzeniu kongresu, odczytano doroczne orędzie prezydenta Coolidge’a.

Waszyngton duchową metropolją całego świata

Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 7.12. Działania uroczystym posiedzeniu kongresu, odczytano doroczne orędzie prezydenta Coolidge’a.

GIEŁDA

WARSZAWA, 8. XII.

NOTOWANIA OFICJALNE z dnia 7 b. m.

Waluty i dewizy

St. Zjednoczonych 8.98 (sp. 9.00, kup. 8.96); Holandia 360.70 (sp. 361.00, kup. 359.80); Londyn 43.70 (sp. 43.81, kup. 43.51); Nowy Jork 9.00 (sp. 9.02, kup. 8.98); Paryż 35.58 — 35.35 (sp. 35.44, kup. 35.26); Praga 26.72 (sp. 26.78, kup. 26.66); Szwajcaria 174.05 (sp. 174.45, kup. 173.62); Włochy 39.25 (sp. 39.28, kup. 39.15).

Przebieg procentowy

8 proc. L. Z. państw. Banku rolnego 82.80 (zł. 128.93); 8 proc. L. Z. państw. Banku gospodarstwa krajowego 80.00 (zł. 128.93); 6 proc. po. dolerowa z 1909 r. 81.00 (zł. 129.00); 8 proc. po. dolerowa 98.00 (zł. 170.19); 10 proc. po. dolerowa 87.25 — 87.75 (zł. 131.82 — 152.39); 5 proc. po. konwersyjna 48.00 — 48.10 — 48.00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 35.50 — 36.00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. złotowe 34.00 — 34.10; 4 proc. L. Z. ziemskie złotowe 33.50; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 24.00; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 24.00; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 24.00.

ZURYCH, 7.12. Zamknięcie. Paryż 20.32 i pół, Londyn 25.13 i pół, New York 5.18 i trzy osme, Włochy 22.47 i pół, Hiszpania 78.80, Holandia 207.25, Berlin 123.25, Sztokholm 138.55, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.50, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.75, Hainburg 13.07 i pół, Buenos Aires 211.75. Tendencja ustępliwa. (PAT).

Włocześnie notowania nieoficjalne z dnia 7 b. m.

Tendencja spokojna.

B. Polski 80.35, B. Dyskontowy 9.95, B. Handlowy 3.00, B. Przem. we Lwowie 0.14, B. Zachodni 1.35, B. Zjedn. Ziem. Polski 1.45, B. Zw. Sp. Zar. 5.50, Cerata 0.95, Elektryczność 42.00, Sula i Swiato 22.25, Czerwik 3.01, Paryż 20.00, Łazy 0.12, Wysoka 2.95, Drzewo 0.28, Węgry 68.25, Polska Przem. Naft. 0.95, Nobel 2.55, Cegielski 13.00, Płanier 1.95, Lipol 2.50, Modrzewski 3.70, Norblin 92.50, Ostrowski 7.55, Parowosy 0.25, Pociąg 1.25, Rudzki 1.07, Starachowice 2.15, Ursus 1.25, Zieloniewski 11.50, Zawiercie 13.00, Zyrardow 10.55, Borkow 1.50, Haberbusch 65.50, Spirytus 1.50, Malowka 57.50, Londyn 25.13.

Przebieg procentowy

8 proc. L. Z. państw. Banku rolnego 82.80 (zł. 128.93); 8 proc. L. Z. państw. Banku gospodarstwa krajowego 80.00 (zł. 128.93); 6 proc. po. dolerowa z 1909 r. 81.00 (zł. 129.00); 8 proc. po. dolerowa 98.00 (zł. 170.19); 10 proc. po. dolerowa 87.25 — 87.75 (zł. 131.82 — 152.39); 5 proc. po. konwersyjna 48.00 — 48.10 — 48.00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 35.50 — 36.00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. złotowe 34.00 — 34.10; 4 proc. L. Z. ziemskie złotowe 33.50; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 24.00; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 24.00; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 24.00.

CO?!
SUKNIA JESZCZE
NIE GOTOWA?
NEPUNKTUALNA
KRAWCOWA
padła przebita
nożycami

W miasteczku alzackim Seps-le-Haut rozegrał się krwawy dramat, którego ofiarą padła właścicielka magazynu krawieckiego M-me Eugenia Math.

Jedną z jej klientek, 28 letnia panna Maria Vogelweith wybierała się na zabawę.

Krawcowa kilkakrotnie przesuwała termin wykończenia zamówionej sukni, a gdy wreszcie panna Vogelweith zgłosiła się po odbiór sukni na godzinę przed zabawą, otrzymała odpowiedź, iż suknia nie jest gotowa.

Podrażniona tą odpowiedzią klientka, porwała za leżące na stole nożycy i wbiła je w pierś krawcowej.

Uderzenie było tak silne, iż oboje przebito serce.

Krawcowa padła trupem na miejscu.

Ukazał się
numer 49

„Przeglądu Sportowego”

Gwiazda operetki
budapeszteńskiej
utrzymuje się
ze sprzedaży gazet



Wielka gwiazda operetkowa, Ilke Farkas, która w Kiszegó, złożyła swój artystyczny testament pod postacią książki, która ma być pozostawieniem dla kochanków z gazetami i czasopismami, ma być...

Czytajcie

„CYRULIKA WARSZAWSKIEGO”
Nr. 28

W moim kraju
jestem piękną...



A wam, Europejczycy, czy się podobam? Pochodzę z prowincji Chin Kiang-Su, która słynie z pięknych dziewcząt, ale, wiercie mi, jestem najpiękniejsza wśród nich, co mi przyznano na tegorocznym targu...

NIEZWYKŁA HISTORIA BRAUNINGA
NĘDZARZ PORZUCONY PRZEZ ŻONĘ
po nieudanym samobójstwie
POSTANAWIA WYNALEŻĆ LEPSZĄ BRONĀ DLA DESPERATÓW
Wkrótce może już posłać nieufnej żonie 10.000 dolarów
na drogę powrotną

Brauning — ojciec automatycznych rewolwerów, obchodził w tym roku jubileusz.

Z tej okazji jedno z pism amerykańskich podaje interesującą historię tego wynalazku.

Pan I. Brauning był ongiś skromnym krawcem w jednym z biur technicznych.

Niezaprzeczenie wykazywał duże zdolności, ale szefowie jego nie byli zni zadowoleni.

„Bujal w obłokach”, jak to się mówi, miał pełną głowę pomysłów...

— Drogi panie — mówiono mu często — Edisonem pan nie będzie, niech pan się lepiej weźmie od uczciwej pracy.

Skromna pensyjka krawca nie wystarczała na utrzymanie żony i dwojga dzieci.

Nędza zruziła się pani Brauningowej i

Pierzchała z głowy myśli o śmierci — zaświtał pomysł wynalazku.

W miesiąc potem Brauning

skonstruował dotychczasową maszynę, wielką, niezgrabną, ale 8-strzałową, z magazynem miast grubego bębna.

Święty Mikołaj z dobrą nowiną...



Wczoraj Święty Mikołaj przybył z dobrą nowiną, że narodził się Dzieciątko Jezus. W Holandii dzień ten obchodzony jest niezwykle uroczysto. Św. Mikołaja przywożą „z zamorskich stron” chłopcy przebrani za murzynków, oraz za straż celną, która dziwkami trąbą ogłasza przybycie wyczekiwanej gościa.

IZADORA DUNCAN W NĘDZY
Zgasiła szczęśliwa gwiazda
bogini tańca

W romantycznym zaciszu lasu bufońskiego w Paryżu wznosił się od roku 1913 „świątynia tańca”.

Zbudowała ją własnym kosztem sławna tancerka Izadora Duncan, stojąca wtedy u szczytu swej sławy. V rok potem wybuchła wojna światowa i straszliwie fatum poczęło prześladować słynną tancerkę.

Dwoje jej dzieci utonęło w Sekwanie, mąż, którego poślubiła w Rosji odebrał sobie życie wstrzałem z rewolweru, a na domiar nieszczęścia uległa Izadora Duncan wypadkowi automobilowemu, z którego wyszła ze strząskaną nogą.

Te wszystkie wypadki odebrały radość życia „bogini tańca”, jak powszechnie nazywano Izadorę Duncan.

Po latach powodem nadszedł czas nędzy.

Nie była w stanie spłacić skromnego długu 4000 franków i piękna budowla wystawiono na licytację.

Kupiło ją konsorcjum handlowe, które zamierza otworzyć w stylowym pałacyku magazyn konfekcyjny.

Zrywczo! Majatek!

Ach nie! Daleko jeszcze do tego. Patentu nikt nie chciał kupić i p. Brauning bliki był znowu samobójstwa tym razem z rewolweru własnego wyrobu.

Ale los zetknął go z przyjacielem, właścicielem zakładu szluzarskiego. Biedak rozumie biedaka.

We dwóch stanął przy warsztacie i rozpoczął fabrykację nowych rewolwerów, znacznie już udoskonalonych.

I teraz jednak piękne marzenia o fortunie rozbiły się o nieufność i obojętność ludzką.

Dwaj przyjaciele wyprodukowali coś koło setki pierwszych brauningów i — mieli zamiar ogłosić upadłość.

Gdy na le...

Depesze doniosły o niezwykłym wypadku w jednym z teatrów paryskich.

Pewna artystka strzeliła od swej koleżanki. Po strzale rzuciła rewolwer na podłogę i... padła jeszcze 7 strzałów z ziemi, raniąc dwie czy trzy osoby.

Dziw nad dziwy...

Zagadka wyjaśiła się.

Był to jeden z rewolwerów automatycznych Brauninga.

Teraz dopiero zainteresowano się wynalazkiem. Poprawiono konstrukcję, ulepszo i — Brauning wraz z przyjacielem zdobyli miliony.

O tem wszystkim nie wiedziała nic pani Brauning. Nie wierzyła listowi męża, „bo jemu zawsze coś po głowie chodzi”.

Pisał do niej kilka listów, donosząc o niezwykłym powodzeniu swego wynalazku. Na czwarty, czy piąty list odpowiedziała coś w sensie „nie zwracaj głowy”.

Przekonał ją, przysyłając jej czek na 10.000 dolarów na koszty powrotnej podróży.

Równocześnie wysłał po żonę niedowiarzka wspaniały, pociąg samolotowy.

Przyjechała i... czułościom nie było końca.

5-letni BOHATER
Wstał
poprzez katastrofę
POCIĄG WYKOPANY
POD
FIŁADELFIA

Pisma amerykańskie donoszą o niezwykłej przytomności 5-letniego chłopca, który ocalał od katastrofy pociągu podmiejskiego jadącego do Filadelfii.

Na dom dróżnika kolejowego napadli bandyci.

Zdemolowali mieszkanie i ciężko poranili gospodarza oraz jego żonę.

Po dokonaniu tego morderstwa wykreślił śruby od szyn. Pięcioletni syn dróżnika, Tom, zdołał uciec z domu i schował się w zaroślach, niezauważony przez złoczyńców.

Nagle ukazał się na horyzoncie pociąg, pędzący z szybkością 120 kilometrów na godzinę.

Mały Tom stał na torze i rozpaczliwie wymachiwał czapką i rękami.

Zauważył go zdaleka maszynista i zatrzymał pociąg na 10 metrów przed zniszczonym torem.

Ostatnia kreacja fraka



Frak w tym roku zmienił się nieco. Krawcom i znancom zwracamy uwagę

Żydzi amerykańscy
žadają nauki
języka polskiego

Przedstawiciele ludności żydowskiej w miastach Detroit i Hamtramck, w stanie Michigan, zażądali wprowadzenia nauki języka polskiego w średnich szkołach.

Rabin hamtramcki w przemówieniu do delegacji organizacji żydowskich oświadczył:

„Doprawdy wstyd, aby w takim dużym mieście, jak Hamtramck, gdzie 90 procentów ludności posługuje się językiem polskim, nie uczono tego języka w naszych szkołach”.

Baiadera



Ta piękna kobieta jest panną Philippson, która w swoim czasie wzięła udział w konkursie...

Przedświąteczne przygotowania



W angielskich sklepach wre gorączkowa praca nad przyozdobieniem wystaw sklepowych na czas świąt. Jest to cały przemysł zdobniczy, zatrudniający sezonowo kilkadziesiąt tysięcy osób

Mniam, mniam... jakie dobre



Zadne święto, żadna uroczystość nie może być w Anglii bez pudingu. Jeden z największych zakładów gastronomicznych w Londynie przystąpił już do kręcenia w obrzymiej dzieży świątecznego pudingu.

Ostatnia Krewią pisana Karta
Z dziejów polskich batalionów syberyjskich

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju, czy w tajgach Sybiru nam zgnieć... Z trudu naszego i znoju.

Polska powstanie, by żyć!

Z tem hasłem przedzierali się przez Syberję do Polski o głodzie i chłodzie

polskie odrębne bataliony, zorganizowane po rewolucyjnym pogromie armii rosyjskiej. Na czele bohaterów straceńców, co imię Polski wypisał na swym sztandarze wśród tajg Sybiru stał

plk. Leonard Dunin-Brzeziński.

Gdy z kasy pułkowej wydano ostatnie krwawe grosze, gdy w oczu wojaków zajaśniała śmierć z głodu, dowódca, nie chcąc opuszczać swych żołnierzy, zmobilizował cały swój prywatny majątek, aby wypłacić załogę od paru miesięcy żołąd i resztę przelać do kasy prowiantowej.

Była to suma 2 milionów rubli, które mimo iż tracily swą wartość, miały jednak na Sybirze swą wartość.

To uratowały bataliony polskie od rozsyпки i umożliwiło powrót żołnierzy do Polski.

Gdy wrócili, plk. Leonard Dunin - Brzeziński otrzymał skromną emeryturę, a jednocześnie upomniał się o zwrot asygnowanych sum.

Ministerstwo zaczęło rachować, kalkulować i wylczyło, że po waloryzacji rubli na marki, a marek na złote suma użyta przez plk. Brzezińskiego, stanowi

równowartość... 1.332 zł.

Pulk. Brzeziński zakwestjonował to przerachowanie, słusznie wywodząc, iż tak znikoma suma w żadnym razie nie mogła służyć na utrzymanie przez czas dłuższy kilkuset tysięcy ludzi i zażądał przerachowania wydatków sum wedle kursu z daty powstania zobowiązania, co stanowiłoby

70.105 zł.

Sąd okręgowy stanął po stronie wywodów prokuratury generalnej i powództwo p.k. Brzezińskiego od dał. Rzecznik powoda adw. Czerski zaoponował przeciw zbyt niskiemu przerachowaniu i powołał się na precedensy, wskazując na dowolność kosztów waloryzacyjnych,

gdy chodzi o interesy skarbu.

Sąd apelacyjny, rozpatrując obecnie tę sprawę, postanowił głębiej wejść w rozrachunek pomiedzy państwem a dowódcą batalionów syberyjskich i zażądał od min skarbu i min. spraw wojsk. oryginalnych dokumentów, stwierdzających

proteście plk. Brzezińskiego.

Wyrok sądu będzie ostatnią kartą smutnych acz bohaterskich dziejów tych, którzy za hasło swe wybrali wolność swoją i swej Ojczyzny — na dalekich tajgach Sybiru.

Nr. 49 Przeglądu Sportowego

Mimo gasnącego sezonu letniego ostatni Nr. 49 „Przeglądu Sportowego” zawiera na swoją przebogata i wyjątkowo ciekawie podana treść, tak informacje, oraz pierwszorzędny materiał ilustracyjny, nie ustępuje w niczem numerom z pełni sezonu.

Na treść jego składają się: fascynująca korespondencja z rtm. Królikiewicza — triumfatora konkursów hipicznych — „triumfatorów konkursów hipicznych”

Przed powrotem triumfatorów z Nowego Jorku

W związku z przyjazdem w dniu 15 b. m. oficerów polskich: mjr. Toczka, rtm. Królikiewicza i por. Szoslanda z konkursów hipicznych z Ameryki, Polski komitet konkursów olimpijskich bez-

w Ameryce, wiadomości o zawiązaniu ligi piłkarskiej w Polsce, wywiad z najlepszym strzelcem reprezentacji piłkarskiej Polski — W. Stalińskim R.d. K.d.

Sensacja numeru jest świetny wywiad specjalny „Przeglądu Sportowego” z najszybszym człowiekiem świata — Koernigiem z Wrocławia, rozważanie IV-go konkursu, oraz fascynująca szachowa sportowa.

W Ameryce, wiadomości o zawiązaniu ligi piłkarskiej w Polsce, wywiad z najlepszym strzelcem reprezentacji piłkarskiej Polski — W. Stalińskim R.d. K.d.

Sensacja numeru jest świetny wywiad specjalny „Przeglądu Sportowego” z najszybszym człowiekiem świata — Koernigiem z Wrocławia, rozważanie IV-go konkursu, oraz fascynująca szachowa sportowa.

Suwalska Kasa Chorych w świetle... polemiki.

Nawiązując wszystko wyżej zamieszkane do spraw pro domo suo, możemy wyrazić myśl, iż w danym wypadku, odnośnie Suwalskiej Kasy Chorych, przez przyczyn ogólnopolskich, odegrują pewną rolę w trapiących ją „chorobach” przyczynę specyficzne lokalne, wywołujące ową wakaną niedokrwiłość czyli blednicę gonitkową. Dane statystyczne, które wkrótce będą podane w radzie czytelników „Dziennika Suwalskiego”, a których zmieni słusznie domaga się pan U. wysławił stan finansowy gospodarzy instytucji, wskazując, w czem tkwi błąd gospodarzy kasowej. Wszakże z podanych refleksji powinno być jasnym, że stan opłacenia skarbów kasowej w formie imperatywnej decyduje o możliwości natychmiastowej zmiany na lepsze naprz. przy pomocy zaangażowania świadczących, wyliczaniu znaczniejszych zasobów, plac personelu lekarskiego, powiększenia uposażenia urzędników kasowych. To ostatnie, wywołując pracowniów Kasy z duszających ich obciążeniach, plac, dając możność nie myślenia ciągłego o lataniu dziur w budżetach domowych, da asumpt do zaangażowania ich kwalifikacji i wydajności pracy do zastosowania ulepszonych metod biurowości, wykorzenienia hipertrofii biurowości itp. Jednym słowem da możność zastosować w naszym aparacie urzędniczym to trzy S, w których tak celują Niemcy, a do których my dopiero musimy się przyznać — do szczelności, systematyczności i sumienności.

czę i skape informacje, które mi darzy nas prasa o zamierzonych nowelach, rozszerzeniu uprawnień Kas Chorych, o scaleniu instytucji ubezpieczeniowych cel-m ich wzmocnienia. To i uzupełnienie więc jest ta „sanacja”, której oczekuje powien odłam naszego społeczeństwa. To uzupełnienie ta „reforma”, którą przeprowadziła by nasza endecja w razie swej generalnej wiktoryi w Kasach Chorych i która polegała by na „skasowaniu” w czambuł wszystkich Kas w Polsce, jako instytucji, sakodzących materialnym interesom tych warstw.

W każdym razie obóz radykalizmu polskiego, który doszedł do władzy po przewrocie majowym, w stanie jest przeprowadzić reformę Kas Chorych, z uwzględnieniem postulatów szerokiego warstw postępowych.

Co się zaś tyczy „naczelnego postulat” — wolnego wyboru lekarza, to przecież powszechnie jest wiadomym, iż jest to postulat lekarzy, mających ustaloną liczbą praktykę prywatną. Jak się usosunkowują względem owego „naczelnego” postulat ino lekarze, zwłaszcza nowoprak. i świeżo kreowani, a również chorzy ubezpieczeni — to inna rzecz. Sądzimy wszakże że niemając ino wielkich powodów popierać również gorąco podobne „naczelne postulat”.

Dochodzimy więc w ten sposób do wniosku, że w przyszłych Kasach Chorych (reformowanych) lekarz-urzędnik państwowy będzie pracował na równi z innymi współpracownikami, tak jak obecnie pracuje asystent nauczyciel w państwowych zakładach naukowych. A wszakże żadnemu z uczniów do głowy nie przyjdzie żądać „wolnego wyboru nauczyciela”, pomimo, iż czynnik psychologiczny odegrał w nauczaniu nie mniejszą rolę, niż w lecznictwie... A gdyby nawet i przyzbył by mu coś podobnego do głowy, to pierwszy, sadzę, p. U. jaknajbardziej stanowczo zaplanowałby przeciw takiemu zabiegowi.

Na zakończenie — nie możemy wyrzucić swego udziału z

powodu owego, zgłbiał niebezpiecznego rozstrzału, który uczynił p. U. mówiąc o Zarządach Kasy. Wykasuje on tem bowiem zupełną niezajomość obecnie istniejącej Ustawy o Kasach Chorych, która konstruuje Kasy, jako instytucje samorządowe, kierowane przez Zarządy, wybierane przez Kurje pracodawców i ubezpieczonych, po okresie przejściowym organizacyjnym. Wybrany Zarząd powołuje Dyrektora Kasy, którego zatwierdza Okręgowy Urząd Ubezpieczeń. Do czasu więc ewentualnych zmian ma moc prawa wzmiarkowana literatura.

Wyżej przytoczone uwagi nasunęły mi się na myśl w odpowiedzi na enuncjację pana U. Oszwiłcie — są to tylko nader pobieżne refleksje, całością bowiem sagadnienia o Kasach Chorych i o koniecznej ich sanacji nie sposób omówić w artykule „polemicznym”. To taskawie przyna zapewnie sam pan U. ... W. Swirski.

Korespondencja z gminy Wólka. Plaga złodziejstwa.

Plagi złodziejstwa w gminie Wólka rozpanoszyła się, prawie codzień wpływają meldunki o kradzieży, do posterunku policji.

Tak w ostatnich dniach listopada skradziono mieszkańcowi wsi Malinówka Ejsmontowi krowę, a niedawno mieszkańcowi też wsi Dwolakowskianu usiłowan skraść mięso wieprzowe. Dzięki czujnemu psu kradzież się nieudała, się lecz psu truto.

Zuchwałość złodziei dobiega do takiego stopnia, że gdy gospodarz Plaga, z tejże niefortunnej wsi Malinówka, słysząc gospodarza nieproszone gości u siebie a strychu, wyszedł na podwórze, złodziei strzelali do niego z rewolweru.

W dniu 1 grudnia złodzieje usiłowali skraść wieprza Bartosiewiczowej z Bakalarzowa, lecz zdążyli go tylko zakłócić, spłoszeni uciekli.

Jak widać obiektem kradzieży jest prawie wyłącznie trzoda chlewna i mięso. Artykuły te znajdują łatwy a bardzo korzystny zbył do Prus. Sprawcami kradzieży są przeważnie przemytnicy.

Kole miłośników sceny „Lutnia”

przypomina, że zebranie zarządu odbędzie się dziś o godzinie 7-ej wieczorem, w gabinecie Dyrektora Banku Wileńskiego p. prezesa Jastrzębskiego.

Pozegnanie Wicewojewody Karasińskiego,

Walerjan Karasiński, od roku sprawujący urząd wicewojewody Białostockiego, został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Lublina. W dniu 5 bm. urzędniczy Urząd Wojewódzkiego, starostwie, oficerowie policyjni zegnali z wzruszeniem następującego Zwierzchnika, życząc mu dalszych sukcesów na nowym posterunku Wicewojewody lubelskiego.

Do wynajęcia

3 pokoje z kuchnią, pokój umeblowany z oddzielnym wejściem, lodownia. Wiadomość w sklepie p. Czaplińskiego. 2-7.

Studentka

Uniw. Warsz. udziela korepetycji, Ceny przystępne. Behagówna — Rynkowa 40. 3-14.

Zgubiono

dokumenty woj skowe z portfelem, wydane na imię Aleksandra Wojdaka przez P. K. U. w Suwałkach. 2-3.

Zgubiono

dowód osobisty wydany przez Starostwo Suwalskie za № 2812 serii № 4173 na imię Józefa Paciorkowskiego ze wsi Białobłota, gminy Andrzejewo. 2-3.

Zgubiono

książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Suwałki, na imię Władysława Stracha, zamieszkałego w wsi Dusznicy, gminy Krasnowo. 2-3.

Wnioższem podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że przy

ZAKŁADZIE KRAWIECKIM Edwarda Schwengera

przy ul. Kościuszki № 120
ZOSTAŁ URUCHOMIONY
WARSZTAT HAFTU
srebrem i złotem.

Przyjmują się następujące roboty: odznaki wojskowe, gimnazjalne, policyjne, różnych instytucji Państwowych, monogramy, orły i t. p.

Robota wykonuje się szybko, elegancko i tanio.

Z poważaniem
Helena Schwenger.

11-15

WILEŃSKI KUŚNIERZ

w Suwałkach przy ul. Jatkowej № 32.

Przyjmuje różne obstalunki na wyrób:
PALT KARAKUŁOWYCH i FOKOWYCH
ORAZ RÓŻNE WYROBY FUTRZANE:
KOŁNIERZE, MUFKI i t. d.

Z poważaniem
S. FIN.

12-20

CZYTAJCIE

„PRZEGLĄD SPORTOWY”

tygodnik poświęcony wszelkim gałęziom sportu wydany pod redakcją Kazimierza Wierzyńskiego.

Żądacie u sprzedawców „DZIENNIKA SUWAŁSKIEGO” jak również i w kioskach.

„DZIENNIK SUWAŁSKI”

do nabycia w kioskach!!!

Z przeszłości Suwalszczyzny.

Przyczynę do dziejów powstania 63 roku.

Wiemy z odczytu prof. K. Krowczyńskiego (patrz. № 23 „Dziennika Suwalskiego” z 23 marca 1865 r.) o powstaniu 1863 roku w Suwalszczyźnie przyjmowała postać wyjątkową. Dowodzi tego liczba ofiar na śmierć, najwięcej po Wilnie, liczne partie i partyzki stoczone z rosijskimi w tym terenie.

Przyto, że Suwalszczyzna nie przeszła ruzyła do boju, ale ostatnia złożyła broń, i gdy prawie w całym kraju ucieli szereg orszad, tu nieuchwytny Szpak wciąż dawał się we znaki zaburcom.

Na wojnie, jak na wojnie różne rzeczy dzieją się. Powstanie 63 roku ma również różną kartę. Jedną z takich kart, dotycząca Suwalszczyzny z czasów bezpośrednio po stłumieniu powstania, poniej podajemy.

Są to akta komisarsza do spraw włościańskich 9-go Su-

z pismem za № 749 do komisarsza spr. wł. na rejon Suwalski, w którym proponuje nakazać jak najszybciej we wszystkich miejscowościach powiadomić włościan o nowej dla nich lasce Cesarza, a tą jest ukaz Najwyższy o ulgach dla rodzin zabitych przez powstańców, ogłoszony w „Warszawskim Dzienniku” w polskim i rosyjskim języku w № 40 i 62. Z łącząc dziesięć egzemplarzy ukazu, przez komisarij prosi o niezwłoczne ogłoszenie takowego włościanom za pośrednictwem wójtów gmin.

Pismo to podpisał p. o. prezesa komisji K. Urusow i sekretarz Januszewski.

Na skutek powyższego pisma komisarz rejonu Suwalskiego zwraca się już 4/16 marca do podległych mu wójtów 10 gmin: huków, Pawłowska, Jeleniewo, Czostków, Wólka, Hutta, Olszanka, Szczebra, Koniębór, Dowspada, zającą po 1 egzemplarz ukazu, poleca se brać wszystkich bez wyjątku włościan gminy i ogłosić im o nowej lasce dla nich Cesarza: o wypełnieniu tego sakumnikować, oraz nadesłać szcze-

głowe dane ile osób i jakie były zabite przez powstańców za wierność, dla tronu i prawa i jaka pozostała po zabitych najbliższa i dalsza rodzina.

Podpis komisarsza nie czytelnym zapewne Pleszkow.

Tekst w dwóch językach rosyjskim i polskim Najwyższego ukazu jak następuje. Wypis z protokołu sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego

Z Bożej Łaski

My, Aleksander II

cesarz i samowładca wszech Rosji, Król Polski, Wielki książę Finlandzki etc. etc. etc.

Po uśmierzeniu byłego w Królestwie Polskim powstania i w czasie tym, kiedy przy Boskiej pomocy dokonywa się uspokojenie tego kraju, nie możemy zapomnieć tych licznych ofiar, które z rąk powstańców za niezachowaną wierność swą dla Tronu i prawa poniosły śmierć męczeńską. Część większą tych ofiar, należącą do stanu włościańskiego, otrzymywała się własną pracą i zostawiła po sobie rodziny, pozbawione z ich śmiercią sposobu do życia. Na Rzadzie społeczeństwie ciąży święty obowiązek niesienia pomocy tym nieszczęśliwym i w miarę możliwości zapewnienia ich losu.

W skutek tego Rozkazaliśmy już Radzie Administracyjnej Królestwa przedsięwziąć środki udzielenia pieniężnego wsparcia wdowom i sierotom tych osób, które wołały śmierć ponieść, jeżeli barzyszy przystęgi wierności. Nadto dla tam większego jeszcze ubezpieczenia tych rodzin, uznaliśmy słusznym obdarzyć je szczególną ulgą w powinności zaciągu wojskowego i w tym celu postanowiliśmy:

Artykuł 1. Przy odbywaniu powinności zaciągu wojskowego za każdą z tych osób, które nie będąc w służbie wojskowej, w czasie ostatniego powstania w Królestwie Polskim za wierność Tronowi i prawu, zamordowane zostały przez powstańców, wolno być mają od poboru do wojska trzy osoby płci męskiej, doszłe wieku spłowego.

Art. 2. Każde trzy osoby zwalnające się od poboru wojskowego i na zasadzie poprzed-